Przedszkole – najwspanialsze miejsce na świecie

Przedszkole jest fajne, bo jest tam dużo uśmiechniętych dzieci, z którymi można się bawić przez cały dzień. Tak uważała mała Ola. O tym, jak jest naprawdę, miała się właśnie przekonać.Długo czekała na swój pierwszy dzień w przedszkolu. Wcześniej mama często jej o nim opowiadała. Dzięki tym historiom, mimo że Ola nigdy wcześniej nie była w takim miejscu, przyszła do niego jak do domu, który doskonale zna. Wszystko się zgadzało. Przywitała je uśmiechnięta i miła pani, w sali było mnóstwo zabawek, no i to, co szczególnie cieszyło Olę – były tam inne dzieci. Dziewczynka była jedynaczką, więc zawsze brakowało jej rówieśników. Pod tym względem przedszkole wydawało się jej najwspanialszym miejscem na świecie.Nic więc dziwnego, że Ola od razu starała się nawiązać znajomości. Mama nauczyła ją formułki, dzięki której miała łatwo zawierać nowe znajomości. Dziewczynka podchodziła do bawiących się dzieci, przedstawiała się i pytała, czy może do nich dołączyć. Postępowała dokładnie tak, jak uczyła ją mama.Dzieci dopiero się schodziły, ale w sali utworzyły się już trzy grupki. Ola podeszła do pierwszej z nich i grzecznie wygłosiła swoją formułkę:– Nazywam się Ola, czy mogę bawić się razem z wami?Jej pytanie nie spotkało się jednak z zainteresowaniem. Dzieci bawiły się w milczeniu, ze spuszczonymi głowami. Na ich twarzach malował się smutek, a jeden chłopiec nawet cichutko płakał. Niezrażona tym Ola podeszła do drugiej grupy. Na przywitanie ponowiła wyuczone pytanie:– Nazywam się Ola, czy mogę bawić się razem z wami?Reakcja dzieci i tym razem była podobna. Ola poczuła się niepewnie. Postanowiła jednak spróbować po raz ostatni i podeszła do trzeciej grupki.– Nazywam się Ola, czy mogę bawić się razem z wami?! – zapytała donośnym głosem, tak jakby obawiała się, czy zostanie dobrze zrozumiana.Mimo podniesionego głosu dzieci nie odpowiedziały. Entuzjazm pierwszego dnia powoli opuszczał Olę. Czyżby opowiadania mamy były nieprawdziwe? Czyżby przedszkole wcale nie było najwspanialszym miejscem na świecie? A może to ona robiła coś nie tak?Dziewczynka, pełna wątpliwości, chciała pobiec do mamy, aby to wszystko jak najszybciej wyjaśnić i dopytać, co ma robić dalej. Jednak w drzwiach zamiast mamy spotkała panią wychowawczynię. Zaczęła rozglądać się wokół, ale nigdzie nie mogła dostrzec mamy. W tym momencie przypomniała sobie, jak mama tłumaczyła jej, że rodzicom nie wolno przebywać w przedszkolu, ponieważ wtedy w sali nie zmieściłyby się zabawki. Oli zrobiło się bardzo smutno. Właśnie teraz mama była jej najbardziej potrzebna – za jej obecność oddałaby wszystkie zabawki na świecie.Ola była bliska płaczu. Teraz doskonale rozumiała zachowanie innych dzieci. Im również na pewno było smutno. Czuły się rozczarowane, że przedszkole wcale nie jest radosnym miejscem pełnym uśmiechu.Do sali ciągle przybywały nowe dzieci, jednak żadne z nich się nie śmiało. Nie wiadomo, jak to wszystko by się zakończyło, gdyby nie trzy panie przedszkolanki. Trzymając się za ręce, zaczęły chodzić w kółko i śpiewać piosenkę. Co chwilę zapraszały do kółeczka jedno dziecko i w ten sposób krąg stawał się coraz większy. Pozostałe dzieci stały obok i z niecierpliwością czekały na swoją kolej. Przyszła pora również na Olę. W ten sposób powstało jedno wielkie koło.Po chwili każda z pań odłączyła część grupy i tak powstały trzy mniejsze kółka. To, w którym była Ola, zatrzymało się. Pani powiedziała, że ma na imię Ewa, i poprosiła, by każdy po kolei wymienił swoje imię. W tym momencie posypały się odpowiedzi:– Mam na imię Marek.– Mam na imię Ula.– Mam na imię Maja.– Mam na imię Bartek.– Mam na imię Kasia.– Mam na imię Marysia.– Mam na imię Kaja.– Mam na imię Paweł.– Nazywam się Ola, czy mogę bawić się razem z wami? – wypaliła nagle dziewczynka.Słysząc po raz kolejny wyuczoną formułkę Oli, dzieci wybuchły radosnym śmiechem. W sali zrobiło się naprawdę wesoło. Wszyscy wokół mieli już uśmiechnięte twarze. Ola uśmiechnęła się również – w tym momencie wróciła jej wiara, że przedszkole to naprawdę najwspanialsze miejsce na świecie.

Mona

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026